

PRZEGLĄD PRASY Z. S. R. R. I EMIGRACJI ROSYJSKIEJ

Dodatek do Nr. 199 (298) Codziennego Biuletynu Wydziału Prasowego M. S. Z.

Warszawa, poniedziałek 31 grudnia 1928 r.

TREŚĆ: ZSRR. a sprawy zagraniczne: Polska a ZSRR. — Sprawy wewnętrzne: Sprawy narodowościowe. — Ustrój państwowy i administracyjny. — Sprawy gospodarcze. — Artykuły nieuwzględnione.

Z. S. R. R. A SPRAWY ZAGRANICZNE.

POLSKA A Z. S. R. R.

Prawda 29.XII. ogłasza obszernie sprawozdanie z początku pierwszego posiedzenia sądu warszawskiego w sprawie Woyciechowskiego. Sprawozdanie to zarzuca obrońcom Woyciechowskiego próbę obstrukcji i zerwania procesu oraz przytacza okoliczności, zawarłe w akcie oskarżenia. Sprawozdanie streszcza również zeznania oskarżonego Woyciechowskiego, zarzucając mu, iż chciał odegrać rolę bohatera przed zebraną na sali sądowej młodzieżą rosyjską. Zeznania Woyciechowskiego udowodniły, — zdaniem pisma, — iż emigracja rosyjska zajmuje się nie tylko akcją dobroczynności, lecz, że w jej składzie istnieją również organizacje terrorystyczne.

Izwiestja 29.XII. ogłaszają identyczne sprawozdanie z procesu Woyciechowskiego, oświadczając, w komentarzach do tego sprawozdania, iż pierwsze wiadomości z przebiegu procesu świadczą o dążeniu obrońcy do zerwania procesu lub do przekształcenia go w demonstrację białogwardyjską. Prasa sowiecka wskazywała już na to, iż Woyciechowski zamierzał zabić nie Lizarewa, lecz posła Bogomołowa. Prasa białogwardyjska i część prasy polskiej, chcąc wytworzyć korzystną dla Woyciechowskiego sytuację, twierdziła, iż Woyciechowski strzelał bez premedytacji. Jeden z ideowych sprawców zamachu, Siemionow, twierdził w ogłoszonym wkrótce przed procesem artykule, iż zamach był skutkiem przypadku. Zeznania Woyciechowskiego obaliły te twierdzenia, stwierdziły bowiem wyraźnie, iż tak samo jak Kowder, Woyciechowski przybył do Warszawy ze świadomym celem dokonania aktu terrorystycznego. Społeczeństwo sowieckie śledzi uważnie przebieg procesu, zdając sobie sprawę z tego, że wytworzenie warunków, które zagwarantować mogą normalną pracę poselstwa ZSRR w Warszawie i bezpieczeństwo urzędników tego poselstwa, stanowi nieodzowny warunek normalnego rozwoju stosunków Polski z ZSRR.

Prawda 28.XII. ogłasza obszerny komunikat agencji Tass w sprawie procesu Jerzego Woyciechowskiego. Powołując się na warszawskie pismo „Moment” komunikat twierdzi, iż Woyciechowski zamierzał zabić posła Bogomołowa. Osoba Jerzego Woyciechowskiego była w swoim czasie przedmiotem wy-

miany zdań pomiędzy poselstwem ZSRR. w Warszawie a polskim ministerstwem spraw zagranicznych. Władze sowieckie posiadały zupełnie ścisłe wiadomości o należeniu Woyciechowskiego do białogwardyjskiej organizacji terrorystycznej, o jego udziale w zamordowaniu Wojkowa oraz o jego stosunkach z organizacjami terrorystycznymi emigracji rosyjskiej poza granicami Polski. Wiadomości te zostały w należyтым czasie zakomunikowane polskiemu ministerstwu spraw zagranicznych. Prócz tego w czerwcu 1927 roku doręczono poselstwu polskiemu w Moskwie listę najbardziej czynnych członków terrorystycznych organizacji emigracji rosyjskiej w Polsce. Na liście tej figurowało nazwisko Jerzego Woyciechowskiego, który stał wówczas na czele białogwardyjskiego związku młodzieży. Władze sowieckie wskazały wówczas poselstwu polskiemu, iż pobyt wciągniętych na listę osób w Polsce stanowi groźbę dla stosunków polsko-sowieckich. W świetle tych okoliczności dążenie pewnej części prasy polskiej do nadania czynowi Woyciechowskiego charakteru indywidualnego aktu jednostki o zdegenerowanej psychice stanowi właściwie dążenie do ukrycia śladów zbrodni. Dla charakterystyki Woyciechowskiego wielkie znaczenie posiada okoliczność, iż będąc słuchaczem państwowej szkoły nauk politycznych w Warszawie, prowadził szeroki tryb życia, uczęszczał do dancinów i restauracyj. Wkrótce po zamachu na Lizarewa władze polskie dokonały aresztowań wśród emigracji białogwardyjskiej w Warszawie. Aresztowano wówczas brata przestępcy, redaktora białogwardyjskiej agencji „Russpress”, Sergjusza Woyciechowskiego, przewodniczącego rosyjskiego komitetu Siemionowa oraz czynnych działaczy komitetu rosyjskiego i białogwardyjskiego związku młodzieży. W dniu 19-go maja sąd okręgowy w Warszawie oddalił prośbę aresztowanych o zwolnienie, motywując decyzję tem, iż istnieją dowody współudziału aresztowanych w zbrodni Woyciechowskiego. Lecz później, częściowo w maju, częściowo w czerwcu aresztowanych zwolniono. Siemionowa i innych wydano z Polski, lecz większość pozostała na wolności w Polsce. Wkrótce również wznowione zostały czynności terrorystycznych organizacji: komitetu emigracji rosyjskiej i związku młodzieży rosyjskiej. Urząd prokuratorski zakwalifikował czyn Woyciechowskiego jako zamach na

osobę urzędową. Tenże urząd umorzył sprawę współników Woyciechowskiego. W sprawie Kowderdy sąd stanął na stanowisku, iż dyplomaci państw obcych uzyskują obronę prawną, jako osoby urzędowe. Ustawodawstwo polskie przewiduje rozpoznawanie spraw o zamachy na osoby urzędowe w sądzie nadzwyczajnym. W sprawie Woyciechowskiego nie ulega wątpliwości, iż był to zamach obmyślony i skierowany przeciwko posłowi ZSRR. w Polsce.

Wieczerniaja Moskwa 28.XII. ogłasza z okazji procesu Woyciechowskiego wywiad z profesorem Kowrowinem, który oświadczył i, zamach na Lizarewa zawiera z punktu widzenia prawa międzynarodowego pierwiastki zwykłej zbrodni indywidualnej oraz pierwiastki deliktu międzynarodowego. Delikt ten nastąpić może lub w postaci wydania ustawy, sprzecznej z zobowiązaniami międzynarodowymi danego państwa, lub w postaci czynów urzędników tego państwa, na przykład w formie przemówienia wołyńskiego wojewody o konieczności oderwania USRR. od ZSRR., lub wreszcie w postaci zbrodniczych czynów osób prywat-

nych, w stosunku do których władze państwowe wykazują pomoc lub tolerancję. Czyn Woyciechowskiego zawiera te pierwiastki, ponieważ wbrew niejednokrotnym żądaniom władzy sowieckiej po zamordowaniu Woykowa władze polskie nie dokonały likwidacji rosyjskich organizacji białogwardyjskich. Również urząd prokuratorski, który powinien był przeprowadzić śledztwo i wykryć wszystkie nici przestępczej organizacji, uznał możliwość zwolnienia współników Woyciechowskiego. Wyrok sądu wskaże, w jakim stopniu dążą polskie koła rządowe do normalnego rozwoju stosunków z ZSRR. oraz czy tolerancja w stosunku do przestępców białogwardyjskich górować będzie nadal w Polsce nad jej zobowiązaniami międzynarodowymi. Ustawodawstwo sowieckie wyznacza za zamach na osobę urzędową, w tej liczbie na posła państwa obcego, karę śmierci. Polski urząd prokuratorski słusznie zakwalifikował czyn Woyciechowskiego jako zamach na życie osoby urzędowej, lecz przyszłość wskaże, czy sąd wyciągnie z tego należyty wniosek.

SPRAWY WEWNĘTRZNE.

SPRAWY NARODOWOŚCIOWE.

Prawda 28.XII. podaje, że w prasie tatarskiej w Kazaniu ukazała się deklaracja 82 działaczy tatarskich, którzy w roku ub. ogłosili protest przeciwko próbom zastąpienia arabskiej pisowni w języku tatarskim przez pisownię łacińską. Uznając obecnie „popelniony błąd“, wymienieni działacze wypowiadają się za bezwzględne stosowanie pisowni łacińskiej, jako narzędzia rewolucjonizacji narodowości tatarskich.

USTRÓJ PAŃSTWOWY I ADMINISTRACYJNY.

Prawda 28.XII. donosi, że plenum gubernjalnego komitetu partji w Iwano-Wozniesiensku uznało konieczność połączenia gubernji Iwanowo-Wozniesienskiej, Kostromskiej, Jarosławskiej i Włodimirskiej w obwodzie Górnej Wołgi na zasadach sowieckiej polityki regionalistycznej. Gubernjalny komitet partji w Kostromie przyłączył się do tej uchwały. Ośrodek administracyjny nowego obwodu mieścić się ma w Iwanowo-Wozniesiensku.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Prawda 28.XII. omawia w szeregu wiadomości przebieg skupu zboża. Na Ukrainie wyniki tego skupu nie są pocieszające. Plan miesięczny wykonano w ciągu pierwszych 25 dni grudnia zaledwie w 50%. Najgorzej przedstawia się sytuacja w okręgach Dniepropietrowskim, Kijowskim, Ługańskim, Sumskim, Nieżyńskim, Szewczenkowskim i Tulczyńskim. W okręgach wschodnich notowane jest pewne ożywienie tempa skupu, lecz ogólna sytuacja przedstawia się źle. W ciągu 25 dni wykonano 42% planu miesięcznego. Agendy „Chlebocentru“ nie osiągnęły nawet tego wyniku, wykonywując zaledwie 35% planu. Wiadomości z Syberji świadczą o poważnem pogorszeniu się sytuacji. Miesięczny plan skupu wykonano w 65%. Notowane jest zwolnienie tempa skupu z powodu braku

zainteresowania akcją skupu ze strony lokalnych organizacji partyjnych i sowieckich. W obwodzie Ural-skim tempo skupu zboża zwalnia się co raz więcej. Miesięczny plan skupu wykonano w 80%. Na Kaukazie północnym sytuacja przedstawia się nader ujemnie. Miesięczny plan skupu pszenicy wykonano w 28%.

Izwiestja 28.XII. wskazują w art. wst. na konieczność spotęgowania energii instytucji sowieckich w zakresie akcji skupu zboża. Wyniki skupu w grudniu 1928 roku lepsze są od wyników grudniowych w 1927 roku, lecz ogólna sytuacja wymagała żywszego tempa skupu. Akcję skupu należy skończyć przed początkiem marca 1928 roku, aby wtenczas skierować wszystkie wysiłki na akcję zasiewów. Wysuwając pytanie, jakie powody przeszkodziły normalnemu przebiegowi akcji skupu w grudniu, pismo twierdzi, iż głównym powodem jest brak energii ze strony prowadzących skup organizacyj. Jest to zjawisko ujemne, przeciwko któremu pismo występuje z całą energią, domagając się od instytucji aprowizacyjnych natychmiastowego ożywienia skupu.

Rul 19.XII donosi o wprowadzeniu kartkowego systemu podziału artykułów spożywczych w Moskwie i innych większych miastach ZSRR w postaci t. zw. „abonamentów“ dla członków spółdzielni sowieckich.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Izwiestja Odesskago Okrūzhkoma KPB 2.XII. Złot w Warszawie (o stosunku Polski do ZSRR).

Zaria Wostoka 8.XII. Korespondencja p. Andrzeja Lewickiego.

Myśl Bolszewicka 9.XII (sow. tygodnik polski, dodatek do „Trybuny Radzieckiej“) Na dwa fronty. — Znowu nacjonal-bolszewizm. — Rozłam w PPS (art. Biernackiego). — Błędy oportunistyczne (art. Sztajna). — Przełom jest konieczny (art. Szczuchury).

